Nr. 108. Lwów, Środa dnia 21. Kwietnia 1920. Rok XXXVIII.

PRENUMERATA: miesięcznie we Lwowie 20 Mk., z dostawą do domu 23 Mk., z przesyłką w Polsce 23 Mk., winnych państwach 25 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 60 fen.

Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski

1 Marka

Konto czekowe P. K. O 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. — **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracyi otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3. do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego".

Polska i Czechy.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego").

Wiedeń, 10 kwietnia 1920.

Czeskie metody przeprowadzenia plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim, Spiszu i Orawie komplikują coraz bardziej stosunki polsko-czeskie. Dwie republiki, powołane przez samą przyrodę do zgodnego współżycia i ścisłego związku ze względu na niebezpieczeństwo niemieckie, oddalają się coraz bardziej od siebie. Walka czesko-polska dochodzi do punktu wrzenia i nie wiadomo jeszcze, jak się zakończy. Czesi są zachłannymi krótkowzrocznymi politykami. Zdaje im się, że jeżeliby metodami terrorystycznemi nawet zwyciężyli, to Polacy z tem się pogodzą i zaprzestaną dalszej walki o swój lud, swoje terytorjum i swoje skarby przyrodzone. Próżne złudzenia! To, coby nam Czesi dziś zabrali, stanie im odrazu kością w gardle, a Czesi już dużo takich niestrawnych kości połknęli. Grabież, choćby nawet najmniejszego kawałeczka Śląska Cieszyńskiego, stanie się zarzewiem śmiertelnej walki dwóch narodów, uniemożliwi nie tylko wszelkie porozumienie, ale stanie się ropiącą raną, która oddziaływać będzie na całokształt polityki obu państw.

Polska nie chce od Czechów żadnych podarunków, ani żadnych ustępstw. Polska chce, aby lud na Śląsku Cieszyńskim **swobodnie i nieskrępowanie** wypowiedział się, do jakiego państwa chce należeć. Kiedy Polska zgodziła się raz na rozstrzygnięcie sprawy cieszyńskiej drogą plebiscytu — to chce tego dotrzymać wiernie, lojalnie, bez żadnego terroru. Inaczej postępują Czesi, którzy, korzystając z protekcji komisji międzyaljanckiej — chcą Śląsk Cieszyński oderwać od Polski bagnetem żandarmskim, granatem ręcznym bojówek, wyrzucaniem tysięcy ludzi z ich mieszkań i warsztatów pracy, prześladowaniem inteligencji, duchowieństwa i wybitniejszych organizatorów życia politycznego. Żywiołowej żądzy przynależenia do Polski nikt nie jest w stanie stłumić w ludzie polskim na Śląsku, ani dziś, ani w przyszłości. Lud polski na Śląsku, to nie potulni Słowacy, których można zagrabić przy pomocy źle poinformowanej koalicji. Lud polski na Śląsku ma oparcie w potężnem państwie, które nie podaruje żadnej grabieży, ale się o nią upomni, a w razie potrzeby tę grabież odbije.

Republika czesko-słowacka jest do obecnej chwili organizmem nie zupełnie wyjaśnionym. Pewne światło na jej wewnętrzną spoistość rzucą wybory do sejmu praskiego, które się odbędą dnia 18 b. m., i wybory do senatu, które się odbędą w kilka dni później. Po tych wyborach wysuną się na widownię te żywioły, które dziś nie mają głosu, a mianowicie Niemcy, Słowacy i Węgrzy. Z tego względu wybory do czeskiego sejmu będą dla nas bardzo ciekawe i pouczające. Po raz pierwszy zorjentujemy się, co to za twór polityczny ta republika czesko-słowacka, która aż do czasu legalnego i **wybranego** przedstawicielstwa, tylko **symuluje** jednolitość państwową.

Gdy w państwach mocno zbudowanych zwołanie sejmu jest pierwiastkiem **siły**, w Czechosłowacji będzie wręcz przeciwnie; zagrają antagonizmy, do dnia dzisiejszego starannie ukrywane.

Sprawa odpowiedzi na notę bolszewicką jeszcze nie zadecydowana.

(Od naszego korespondenta warszawskiego)

Warszawa, 17. kwietnia.

(M.) Wbrew doniesieniom prasy, **sprawa odpowiedzi na ostatnią notę bolszewików nie została rozstrzygnięta nawet w zasadzie.** W kołach kompetentnych ścierają się na ten temat **różne zdania.**

Jedni uważają, iż zgodnie z zapowiedzią, zawartą w naszej ostatniej nocie, nie należy zupełnie **reagować słownie na notę bolszewicką**, która wymownie dowodzi, że bolszewicy nie chcą szczerze pokoju, lecz skupić całą uwagę i siłę na odparowanie ataków na froncie.

Drudzy natomiast twierdzą, iż byłoby błędem nie reagować na wykręty Cziczerina i nie odeprzeć zarzutów czynionych Polsce; nie trzeba zbytnio formalizować, jak nie formalizuje Cziczerin, lecz **wysłać jeszcze jedną notę do sowjetów**, w której można zaproponować jako miejsce rokowań 100 innych miejscowości, mających te dogodne strony, co Borysów. A jeżeli już — **powiadają — nie chce się przedłużać korespondencji z sowjetami**, to należy dać odpowiedź **w nocie do koalicji**, albo przynajmniej w oficjalnem i uroczystem oświadczeniu rządu w Sejmie przy pierwszej **sposobności.** Zdaje się, że rząd wybierze jedną z dwu ostatnich form.

Anglja pośredniczy między Polską a bolszewikami?

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 18 kwietnia 1920.

Uporczywie krąży pogłoska, iż Anglja ma zamiar wziąć w swe ręce pośrednictwo między Polską i sowjetami celem doprowadzenia do pokoju. Jako miejsce rokowań miałaby Anglja zaproponować Gdańsk. Francja natomiast nie myśli zupełnie reagować na notę Cziczerina.

—o—

Nowe dywizje nieprzyjacielskie.

Warszawa (Pat). Komunikat sztabu gen. W. P. z 18. kwietnia 1920. Wobec tego, że sytuacja na odcinku poleskim stawała się coraz cięższa wskutek nieustannie **trwających ataków bolszewickich i ciągle zwiększających się sił**, została zarządzona z wyzyskaniem momentu przegrupowania nieprzyjacielskiego do nowych ataków — **kontrakcja**, mająca na celu uniemożliwienie dalszych ataków nieprzyjacielskich. **W akcji tej zostały rozbite siły nieprzyjacielskie, stojące przed naszym frontem.** Dotychczas zgłoszona zdobycz wynosi 7 dział i 40 karabinów maszynowych.

Na Podolu i Wołyniu ożywiona działalność oddziałów wywiadowczych.

Warszawa (PAT) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 19 b. m.:

W północnej części Polesia i na odcinku północnym grupy nieprzyjaciela i w dalszym ciągu nowo napiywające oddziały **zasiliły jego front.** Stwierdzono w okolicy Rzeczycy obecność **nowej dywizji** nieprzyjacielskiej. Na całym froncie utarczki oddziałów wywiadowczych, po za tem sytuacja bez zmiany.

Kuliński, pułkownik.

—o—

Rokowania bolszewicko-angielskie w Londynie.

Paryż. (Pat) Havas z Londynu. Na ostatnią depeszę iskrowa rządu angielskiego, Cziczerin przesłał telegraficzną propozycję **niezwłocznego podjęcia rokowań w Londynie.**

Jak Niemcy obniżają markę polską?

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 18 kwietnia 1920.

Wiadomo, iż **bardzo wielką** rolę w walce plebiscytowej odgrywają argumenty natury gospodarczo-ekonomicznej. Tak Czesi, jak Niemcy starają się przedstawić Polskę jako bankruta, a ponieważ rzeczywistość im przeczy, fabrykują argumenty z dużym nakładem sprytu i pieniędzy.

Świeżo donoszą, iż **Niemcy zakupiły 20 miljonów marek polskich i od czasu do czasu rzucają je masowo na giełdę za pośrednictwem banków, wywołując w ten sposób sztuczną zniżkę kursu marki polskiej.** Straty, poniesione przy tych operacjach, ponoszą **nie banki, lecz rząd, który wynagradza straty z funduszów plebiscytowych.**

Rozpocznie się publiczne szarpanie państwa przez „narodowości", które, jak Niemcy i Węgrzy mają oparcie w samoistnych państwach. Czesi mają śmiertelnych wrogów w Niemcach, Węgrach, w budzących się Słowakach, a nawet Rusinach. Dokoła są otoczeni morzem nienawiści i kilkoma irrydentami, i mimo to zachłanność czeska waży się na podniecanie nienawiści w Polsce, jakby chciała koniecznie łańcuch nienawiści dookoła zamknąć.

Czesi starają się czasem imponować swoją siłą zbrojną, zawarli traktat wojskowy z Jugosławją, a tymczasem powszechnie jest wiadomem, że siła zbrojna czeska nie potrafi zaspokoić nawet „konieczności wewnętrznych". Armja czesko-słowacka składa się obecnie z 12 dywizji, z których co najmniej 7 jest rozlokowanych na Słowaczyźnie, aby zagwarantować „spoistość" Czech i Słowacji. Stosunek pomiędzy wojskiem czeskiem a ludnością słowacką jest jak najgorszy. Czesi powołują w jesieni nowe roczniki, ale to nie wzmoże siły wojskowej czeskiej, bo stare roczniki muszą być rozpuszczone do domów. „Legjonarze syberyjscy", na których tyle liczono w Czechach, są przeważnie zdemoralizowani, bo okazali się mocno zarażonymi bolszewizmem.

Armję czesko-słowacką organizują oficerowie francuscy, ale ci oficerowie z powodu poboru wysokich pensji są tak znienawidzeni, że chodzą po cywilnemu, aby nie zwracać na siebie uwagi.

Taki jest stan armji czeskiej, która otoczona na około wrogami, ma „zastraszyć" Polskę, posiadającą dziś najlepszą armję w Europie.

Warto jeszcze wspomnieć o brygadzie ukraińskiej, którą „na wszelki wypadek" szykują Czesi na granicy wschodniej Małopolski. Istnienie tej brygady dosyć mało nas wzrusza, charakteryzuje to jednak metody czeskie w stosunku do Polski.

Obserwujemy bardzo uważnie zachowanie się Czechów wobec wszystkich problematów nas obchodzących. Obserwujemy i karbujemy sobie to wszystko głęboko w pamięci, a w historji znajdzie się dużo sposobności, aby to Czechom przypomnieć. Odpowiedzialne sfery czeskie mówią często o ugodzie. Ma to znaczenie tylko teoretyczne dopóty, dopóki czyny czeskie są obłudne, nielojalne, oparte na gwałcie, co najboleśniej odczuwa dziś Śląsk cieszyński. Śląsk cieszyński nie jest sprawą lokalną. To barometr stosunków polsko-czeskich i probież czeskiej lojalności i dobrej woli, a to wszystko razem wzięte kształtować będzie przyszłe stosunki polsko-czeskie. Nie z naszej winy rozwijają się one w kierunku pogłębiania nienawiści między dwoma sąsiednimi narodami, którym i geograficzne położenie i niebezpieczeństwo niemieckie nakazuje raczej zgodę niż kłótnię.

—o—

Przed sesją sejmową.

DYSKUSJA ZAGRANICZNA. TAKTYKĄ P. ST GRABSKIEGO. NIEZADOWOLENIE WŚRÓD PSL

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 17. kwietnia.

(M.) Sejm zaczyna się ożywiać. Od czwartku pracuje komisja skarbowo-budżetowa, od wczoraj komisja konstytucyjna. Zjeżdżają się przywódcy stronnictw, chcący zorjentować się w sprawach przed rozpoczęciem się poświątecznej kampanji sejmowej. A będzie ona, zdaje się, gorąca! W pierwszych zaraz dniach przyszłego tygodnia należy oczekiwać dyskusji zagranicznej w Sejmie. Domagają się jej, z różnych zresztą powodów, tak stronnictwa, popierające w zasadzie stanowisko zajęte przez rząd w notach do bolszewików, jak i narodowi demokraci. Czy dyskusja ta odbędzie się na plenum sejmu po ewentualnem exposé prezydenta ministrów (minister Patek ma wyjechać dziś lub jutro zagranicę), czy w komisji dla spraw zagranicznych — dotąd nie jest ustalone. W każdym razie komisja spraw zagranicznych musi się zebrać, by zająć stanowisko wobec p. St. Grabskiego, jako przewodniczącego, który stanął w sprzeczności z większością komisji w zapatrywaniu na warunki pokojowe, które miały być przedłożone bolszewikom. Będzie musiała też być wyjaśniona sprawa zabrania przez p. Grabskiego projektu traktatu pokojowego z sowjetami; (Jak wiadomo, p. Grabski, występując demonstracyjnie z delegacji pokojowej, zabrał z posiedzenia jeden egzemplarz projektu traktatu, dokumentu tajnego pierwszorzędnej wagi, i poszedł z nim prosto — do Gazety Warszawskiej) delegatowi ministerstwa p. Okęckiemu, który domagał się zwrotu dokumentu, odpowiedział p. Grabski, iż projektu traktatu nie odda, bo ma prawo zatrzymać go, mimo iż przestał być delegatem pokojowym, jako przewodniczący komisji zagranicznej. Zdaje się, że rezultatem będzie złożenie przewodnictwa komisji przez p. Grabskiego.

Rząd nie wyzyskał czasu ferji dla wygotowania projektu ustaw. Tylko ministerstwo skarbu, któremu można dużo zarzucić, tylko nie brak pracowitości, wniosło 3 projekty podatkowe i preliminarz budżetu obejmujący okres od 1. lipca 1919 do 31. marca 1920 oraz na okres od 1. kwietnia 1920 do 31. grudnia 1920. Projekt ustawy o płacach funkcjonarjuszy państwowych, który rząd uroczyście zapowiadał jeszcze na 1. kwietnia, dotąd do Sejmu nie wpłynął. Informowano mię w Radzie ministrów, iż toczą się nad nim jeszcze obrady w Radzie ministrów, a do Sejmu wejdzie około 1. maja.

Wśród posłów PSL. panuje silne niezadowolenie z tego powodu, iż rząd nie wypracował projektu ustaw zmierzających do realizowania reformy rolnej.

—o—

Otwarcie Sejmu.

Warszawa (Pat.). Porządek dzienny 138 posiedzenia sejmu w dniu 20. bm. o godz. 4 popoł., jest następujący:

dalszy ciąg dyskusji nad ustawą o kasach chorych,

pierwsze czytanie ustawy o ludowych szkołach rolniczych,

pierwsze czytanie ustawy o tymczasowej organizacji władz administracyjnych drugiej instancji b. Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z W. Ks. Krakowskiem.

pierwsze czytanie ustawy o polskich stacjach handlowych morskich,

sprawozdanie komisji zdrowia publicznego o wnioskach nagłych pp. ks. Kaczyńskiego, Moczydłowskiej i tow., Lutosławskiego i tow.

* * *

Podług projektu ustawy o utworzeniu województw w Małopolsce mają powstać cztery województwa, a to:

1) **krakowskie** (2 i ćwierć miljona mieszkańców). W skład krakowskiego województwa wchodzą powiaty: Biała, Bochnia, Brzesko, Brzozów; Chrzanów; Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło; Kolbuszowa; Kraków, miasto i powiat, Limanowa, Mielec; Myślenice; Nowy Targ, Nowy Sącz, Nisko, Oświęcim; Pilzno; Podgórze, Ropczyce, Tarnobrzeg, Tarnów; Wadowice; Wieliczka, Żywiec.

2) **lwowskie** (3 miljony ludności). Powiaty: Bóbrka, Cieszanów, Dobromil, Drohobycz; Gródek Jagielloński, Jarosław, Jaworów, Kamionka Strumiłowa; Krosno, Lisko, Lwów miasto i powiat, Łańcut; Mościska, Przemyśl, Przemyślany, Przeworsk; Radziechów, Rawa Ruska, Rudki, Rzeszów; Sambor; Sanok; Sokal, Stary Sambor, Strzyżów, Turka; Żółkiew.

3) **stanisławowskie** (1 milj. mieszkańców) Powiaty: Bohorodczany, Dolina, Horodenka, Kałusz; Kołomyja, Kosów, Nadwórna, Peczeniżyn; Rohatyn; Skole, Śniatyn, Stanisławów, Stryj; Tłumacz; Żydaczów.

4) **tarnopolskie** (1 milj. 400 tys. mieszkańców). Powiaty: Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz; Czortków, Husiatyn, Podhajce Skałat; Tarnopol; Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów; Złoczów.

Podział powyższy ma charakter prowizoryczny, aż do chwili ustalenia granic Państwa Polskiego.

WACŁAW SIEROSZEWSKI. 87

TOPIEL.

POWIEŚĆ.

—o—

(Ciąg dalszy)

— Nie jesteś jeszcze pełnoletnia i nie możesz rozporządzać sobą! — nastawał po rosyjsku Pracławicz.

— Możeby jednak pan zgodził się choć na parę dni... Przecież to nic wielkiego... — wmięszał się Zagnański.

— Nie mogę, drogi panie, żadną miarą. Zdarza się jej dobre miejsce, położenie nasze jest bardzo trudne wobec wielkich strat, jakie ponieśliśmy... Nie mogę. Tem bardziej, że jest to wszystko kaprysem, nic poważnego... Gdyby chciała w tym kierunku rozwinąć działalność, mogłaby i w domu to czynić. Ale ja ją znam. Nie znosi pracy fizycznej, potrzebuje sług, wygód... Wstaje późno; męczy się łatwo... Tylko rozchoruje się państwu. Doprawdy, gdyby można było, zgodziłbym się chętnie i innym razem owszem... Ale teraz żadną miarą ustąpić nie mogę. — Zosiu, ubieraj się, proszę bardzo!..

— Owszem, zgoda, wrócę, tatusiu — ale jutro... — zdecydowała się nagle dziewczyna. — Ale tatusiu, z tego nic nie będzie, nic!... — dodała tajemniczo. — A z panem koniec!... Niech pan wie o tem! Proszę bardzo!... — zwróciła się do Stupajewa.

Pracławicz spojrzał z uśmiechem na starych Zagnańskich i wzruszył ramionami:

— Młodzi!... Nie, Zosiu, bądź do końca rozsądną i wybierz się zaraz!... Państwo Wojciechowie nie mają ani koni, ani czasu, żeby zadość czynić twoim kaprysom. Co najwyżej mogę jeszcze poprosić o chwilkę gościnności szanownych państwa i czas jakiś na ciebie zaczekać.

— Ależ prosimy, bardzo prosimy!... Rozumie się że zostaną panowie na herbacie!... — zapraszała Zagnańska uprzejmie gości.

Pan Wojciech kazał chłopcom wynieść parę krzeseł i usadowiwszy gości, zaczął z nimi gawędę. Kobiety znikły w głębi domu.

XXII.

Skończyły się żniwa. Minęły słoneczne gorąca letnie. Krótkie, chmurne i wietrzne doby międzyczasia, skracając ołowianą obłocznością długość dnia, ćmiąc gwiaździstość nocy, chłodząc drżami rozpalone łono pól, przygotowywały nastąpienie przewlekłych słót, ciemnych mroków i zimnej wichury jesiennej.

Zapędzeni do domu mieszkańcy Pohulanki mieli więcej czasu, aby dowiadywać się i rozważać wieści, jakie przynosiły tutaj głuche grzmoty wojny.

Miasteczko zmieniło się bardzo.

Sprawa kradzieży złota, oraz związanych z nią intryg i plotek — odeszła gdzieś na dalszy plan. Przestano nawet omawiać charakter sekretarstwa Zosi u Atłasowa oraz jej „niemożliwe" zachowanie się w domu i towarzystwie. Dziwiono się wprawdzie dlaczego Atłasow i Keller nie wyjechali, dlaczego posprowadzali jakichś „nietutejszych" ludzi, szwędających się po niby to „zamkniętych" manifestem szynkowniach, po sklepach korzennych, oraz innych spelunkach tajnego handlu „duchem świętym" vel „spirytualjaami". Dziwiono się, dlaczego sprowadzono tych ludzi z tajemniczą miną i w jednakowych paltotach, kiedy jest tylu „zdolnych" na miejscu. Ale i to spowszedniało.

U Pracławiczów — wprawdzie inaczej, ale po dawnemu odbywały się tłumne misterja karciane, zwane teraz „herbatkami", gdyż podawano tam tylko wina, koniaki i likiery, usunąwszy całkowicie wódkę na znak ojczystej żałoby.

Wszystko to jednak już nie wystarczało wobec ogólnego „poruszenia umysłów".

Przypływ poborowych ożywił handel i wzmógł dochody policji. Usilne ściąganie niespłaconych z dawnych lat podatków też uczyniło ruch wśród lichwiarzy.

W innych sferach również dawały się odczuwać lekkie powiewy napływającej z oddala lawiny pieniędzy. Poważną rolę zaczął odgrywać kupiec zbożowy, Skornjakow. On to pierwszy do spółki z Pracławiczem zorganizował „patrjotyczną manifestację". Obaj szli w jej głowicy, niosąc portret „Carja Batiuszki" poprzedzani śpiewającem duchowieństwem, a za nimi podążali z chorągwiami sklepowi „mołodcy" kupiectwo, mieszczaństwo, żony, córki i sługi urzędników, podczas gdy ci, z ispawnikiem i Atłasowym na czele czekali na stopniach zarządu okręgowego na delegację tubylczej ludności.

(C. d. n.).

Z wyjątkiem n. d. nikt p. Patka atakować nie będzie.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 18. kwietnia 1920.

Wyjazd ministra Patka w ważnej misji zagranicę **kładzie kres alarmom na temat szybkiego jego ustąpienia**. Jakkolwiek przyznać trzeba, że p. Patek niema silniejszego oparcia o żadną z grup sejmowych, to jednak — jak wywnioskować można z rozmów z posłami — żaden z klubów nie zechce w tej chwili atakowaniem go w sejmie zmniejszać jego powagi przy konferencjach pierwszorzędnej wagi w Rzymie, Paryżu i Londynie. Niepewne jest tylko pod tym względem stanowisko narodowej demokracji i jej leadera, St. Grabskiego. (Wiadomość naszego korespondenta telefonicznego w nrze niedzielnym podaliśmy z wyraźnem zastrzeżeniem — Red.).

—o—

Rubel przestał być środkiem płatniczym.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 17. kwietnia.

(M.) Komisja skarbowo-budżetowa przyjęła dziś projekt ustawy o zakazie dokonywania wypłat w walucie rublowej ros. i przerachowaniu zobowiązań rublowych na marki polskie. Na podstawie tej ustawy rubel przestaje być prawnym środkiem płatniczym na całym obszarze Rzczpltej; żądanie i dokonywanie wypłat, jakoteż zaciąganie zobowiązań w rublach (co jest na porządku dziennym w wielu okolicach b zaboru rosyjskiego!) jest wzbronione. Zobowiązania prywatne i rządowe, dawniej zaciągnięte w rublach podlegają przerachowaniu na marki podług kursu 216 mk. za 100 rubli.

Podwyższenie podatku gruntowego.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 18 kwietnia 1920.

Ministerstwo skarbu wniosło do Sejmu projekt ustawy o podwyższenie podatku gruntowego w Małopolsce i Kongresówce od 1. stycznia 1920.

Stopa podatku gruntowego w Małopolsce wynosi obecnie 36·74 prc. dochodu katastralnego co daje średnie obciążenie 1 morga kwotą 1·28 = 89·6 fen., podczas, gdy w b. Królestwie pobiera się obecnie średnio 97·2 fen. od morga. Ponieważ dochód katastralny znacznie się podwyższył, względnie siła kupna pieniądza znacznie zmalała, wnosi ministerstwo podwyższenie stopy podatku gruntowego: w Małopolsce do 350 prc. dochodu kastralnego, co da średnie obciążenie od 1 morga 8·66 Mk., w Królestwie zaś stawki głównych podatków gruntowych podwyższa się 14 krotnie, co obciąży 1 morg średnio 8·70 Mk. To pewnego rodzaju uprzywilejowanie Małopolski (o 4 fen. średnio od 1 morga) tłumaczy się znaczną ilością małourodzajnych gruntów podgórskich w Małopolsce, niższą kulturą rolniczą i większem rozdrobnieniem własności.

Równocześnie przewiduje projekt ustawy podwyższenie tak w Małopolsce jak w Kongresówce wszelkiego rodzaju dodatków do podatku gruntowego. W rezultacie i w ogólnej sumie sprawa przedstawia się tak:

W Małopolsce dotychczas pobiera się od 1 morga średnio 1·49 Mk., projekt ustawy przewiduje w Małopolsce od 1 morga średnio 14·11 Mk,

a więc 9·5 razy więcej.

W Kongresówce — dotychczas pobiera się średnio od 1 morga 1·94 Mk., projekt przewiduje 15·19 Mk.,

a więc 7·7 razy więcej.

Podwyższenie to jest niewątpliwie uzasadnione z powodów przytoczonych przez ministerstwo skarbu. Oczekiwać jednak można, że wywoła ono nieuchronnie podrożenie produktów rolnych, a w konsekwencji i wszystkich innych rzeczy, spowoduje w dalszym ciągu domaganie się podwyżek ze strony pracowników wszelkiego rodzaju. Błędne koło!

—o—

Wiec w sprawie Śląska cieszyńskiego.

Poseł Zamorski, b. delegat rządu polskiego przy komisji plebiscytowej dla Śląska ciesz. przedstawił wczoraj wobec licznie zebranej publiczności w sali Tow. pedagogicznego obecną sytuację na Śląsku ciesz.

Sytuacja jest groźna — to bez osłonek podkreślał poseł Zamorski. Główną winę widzi w stronniczości komisji ... p. Manneville na czele, obwinia też rząd ... który rzuceniem paru dywizji na Śląsk ... był poskromić pretensje czeskie nawet bez przelewu krwi.

Na pytanie jednego z uczestników wiecu odpowiedział pos. Zamorski, że wedle jego prywatnych informacji, zasięgniętych w Paryżu, umowa ogólna między Francją a Czechami trwa już od r. 1917. Obecnie sprawa wygląda tak, jakby Francja przyznała Anglji wszystkie morza, a za to cały teren węglowy miałby przypaść Francji, a zatem i Śląsk g. I stąd to stanowisko koalicji względem nas w sprawach plebiscytowych. Zachodzi obawa, że komisja cieszyńska będzie długo w Cieszynie siedziała. Nietrudno w obecnej sytuacji wytworzyć na Śląsku anarchję, bandytyzm, coby dla komisji było dobrem upozorowaniem dla wzmocnienia oddziałów wojskowych a następnie okupacji kraju na dłuższą metę. Po wyczerpującem przemówieniu p. Zamorskiego i obszernej dyskusji przedłożył p. Uziembło do uchwalenia następującą rezolucję:

I. Obywatele i obywatelki m. Lwowa, zebrani na wiecu cieszyńskim, dnia 19. kwietnia wzywają rząd polski, aby podjął energiczne kroki i użył wszelkich środków celem zabezpieczenia Polakom na ziemiach plebiscytowych nieograniczonej i niczem nieskrępowanej wolności głosowania.

Gdyby miano przeprowadzić głosowanie w warunkach, któreby były sprzeczne z zasadą bezwzględnej sprawiedliwości i wolności, winien rząd polski do takiego plebiscytu nie dopuścić. O prawa naszych braci dążących do połączenia się z Polską, należy się wtedy upomnieć wszelkiemi środkami, **nie cofnąć się w razie konieczności przed wydaniem wojny zaborcom.**

II. Braciom naszym na Śląsku cieszyńskim, Spiszu i Orawie walczącym z gwałtem, z przemocą czeską o swe najświętsze prawa przynależności do Macierzy Polski zasyłają zebrani słowa otuchy do dalszej, wytrwałej i zwycięskiej walki.

Pamiętając o pomocy, z jaką ochotnicy śląscy jedni z pierwszych pospieszyli na odsiecz Lwowowi oblężanemu przez dzicz hajdamacką, oświadczają uroczyście, iż **w razie potrzeby pospieszą tłumnie z orężną pomocą i nie złożą broni dopóki prastara ziemia piastowska nie złączy się na zawsze z Polską.**

Poruszono też sprawę Spisza i Orawy i uchwalono rezolucję z żądaniem rozszerzenia plebiscytu i na okręg czadecki.

W osobnej rezolucji zebranie zwróciło się do ogółu posłów a w szczególności lwowskich z wezwaniem, by zainterpelowali w Sejmie, jak stoi sprawa Śląska cieszyńskiego. O tem wezwaniu do posłów ma być uwiadomiona Rada narodowa cieszyńska, delegat polski przy komisji plebiscytowej i tamtejsza prasa.

Nakoniec dla zamanifestowania uczuć dla uciskanych braci śląskich urządzono na rzecz najbiedniejszych doraźną składkę na sali. **(ar).**

Apetyt endecki na województwa.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 17. kwietnia.

(M.) Dowiaduję się z wiarygodnego źródła, że zdecydowane stanowisko, zajęte przez organizację PSL. w wsch. Małopolsce, przeciw pp. Skarbkowi i Cieńskiemu, jako kandydatom na wojewodów, zrobiło wielkie wrażenie w ministerstwie spraw wewnętrznych. Minister Wojciechowski, powołując się na silny głos opinji publicznej, będzie mógł się oprzeć presji narodowych demokratów, usiłujących zagarnąć w swoje ręce niepodzielną władzę w wsch. Małopolsce.

Komisja koalicyjna na G. Śląsku grozi Niemcom wkroczeniem wojsk polskich.

Wrocław. (Pat) „Morgen Zeitung“ donosi: Położenie na Górnym Śląsku jest stale niepewne. Komisja koalicyjna grożą siły stara się stłumić nastrój burzliwy. Naczelny komendant ogłosił, że na wypadek strajku lub zaburzeń, **spowoduje natychmiastowe wkroczenie wojsk polskich.** Związek pracowników w Opolu zawiadomił publicznem oświadczeniem, że komisja koalicyjna nie może przyznać Niemcom rad fabrycznych.

—o—

W rocznicę bitwy pod Raszynem.

Warszawa (Pat.). Dziś z powodu 111-tej rocznicy bitwy pod Raszynem odbył się uroczysty obchód narodowy, na który przybyły tysiączne tłumy z Warszawy i okolicy. Na miejscu, z którego ks. Józef Poniatowski obserwował pole bitwy, wzniesiono ołtarz polowy, przy którym po obu stronach ustawiono armaty. Przy ołtarzu zgrupowały się cechy, młodzież szkół średnich i niższych, warszawska straż ogniowa, wreszcie olbrzymie zastępy włościan okolicznych ludu warszawskiego. Naprzeciw ołtarza uszykowało się wojsko, piechota, artylerja i kawalerja.

Na uroczystość w imieniu Naczelnika państwa, który z powodu wyjazdu do Wilna, nie mógł wziąć udziału w obchodzie, przybył minister spraw wojskowych gen. Leśniewski w towarzystwie komendanta DOG. gen. Durskiego i gen. Michalika, nadto z przedstawicieli misji wojskowych był obecny gen Massenet, reprezentant misji wojskowej francuskiej.

Z dygnitarzy cywilnych obecni byli prezydent ministrów Skulski, min. Wojciechowski, min. Łopuszański.

Po odbyciu przeglądu wojsk przez gen. Leśniewskiego, rozpoczęła się uroczysta msza polowa, celebrowana przez ks. arcybiskupa Galla. Podczas nabożeństwa śpiewały chóry i grały orkiestry.

Przemawiali ks. Szlagowski, podpułk. sztabu gen Kukiel. W imieniu Naczelnika państwa i Naczelnego Wodza pozdrowił zebranych gen. Leśniewski.

Uroczystość zakończyła się złożeniem podpisów przez obecnych w księdze pamiątkowej i defiladą wojsk pozdrawianych entuzjastycznie przez publiczność.

Rocznica uwolnienia Wilna.

Wilno. (Pat) Uroczysty obchód rocznicy uwolnienia Wilna odbył się w niedzielę. W południe odbyło się otwarcie wystawy Wilna zawierającej działy: Wilno za czasów carskich, bolszewickich a wreszcie polskich. Po południu udał się pochód na cmentarz przy udziale władz wojskowych i cywilnych, gdzie odprawiono mszę żałobną, potem wygłosił mowę ks. Wołodźko i kilku posłów.

Wilno. (PAT.) W poniedziałek od samego rana tłumy zaległy ulice przystrojone chorągwiami. Na placu łukickim ustawiono ołtarz polowy około którego zgromadzili się reprezentanci wojska, władz państwowych, delegacje ze Lwowa, Grodna, Mińska i innych władz. O godz. 10 rano przybył na plac Naczelnik państwa wprost z dworca kolejowego, witany entuzjastycznie przez zebrane tłumy. Po mszy uformował się pochód, który przeszedł na plac katedralny, gdzie przed naczelnym Wodzem odbyła się defilada, na której byli także obecni członkowie misji angielskiej i francuskiej. Naczelnik zwiedził wystawę Wilna podczas wojny a z wystawy odjechał do jenerała Zegadłowicza, który wydał na Jego cześć śniadanie.

—o—

PIŁSUDSKI UDAJE SIĘ DO BARANOWICZ NA INSPEKCJĘ WOJSKA

WARSZAWA (Pat.). Naczelnik Państwa po uroczystościach wileńskich ma się udać do Baranowicz celem inspekcji tamtejszych urządzeń etapowych stojącego tam wojska.

—o—

NITTI IGNORUJE D'ANNUNZIA

Paryż. (Pat.). „Temps“ dowiaduje się z Rzymu, że Nitti odmówił przyjęcia wysłanników d' Annunzio.

NOWE WOJSKA KOALICYJNE NA G. ŚLĄSKU.

Wrocław. (Pat.). Komisja koal. w obawie strajku oświadczyła się za pozostawieniem gmin, a tem samem za niewykonaniem postanowień naczelnej rady w Paryżu, uznającej je za nieważne. Wczoraj wieczorem **przyjechały do Opola dalsze wojska koalic.** Aresztowanych robotników uwolniono. Robotnicy i mieszczanie obstają przy uznaniu niemieckiego ustawodawstwa, a przedewszystkiem ustawy o radach. Jeśli żądanie to w zupełności nie zostanie spełnione, są zdecydowani w poniedziałek rozpocząć **strajk generalny.**

ZAOSTRZONY STAN OBLĘŻENIA NA G. ŚLĄSKU.

Opawa. (Pat.). Cz. B. pr. Dnia 13 bm. protestowali robotnicy i mieszczanie opolscy przeciw ograniczeniom gospodarczych praw ludu polskiego, przeciw zniesieniu ustawy o radach, przeciw ograniczeniu funkcji parlamentarnych, przeciw wydaleniu górnośląskich urzędników i zażądali gwarancji ochrony niezawisłości sędziowskiej. Zaburzenia te stały się powodem do ogłoszenia **zaostrzonego stanu oblężenia.** Na ostatnią niedzielę został zapowiedziany na całym G. Śląsku wiec protestujący, w którym mają wziąć udział organizacje robotnicze, urzędników pocztowych kolejowych i inni. Zapowiedziano także strajk generalny technicznych i komercjalnych funkcjonarjuszy przemysłowych, jeśli ich żądania cennikowe nie zostaną spełnione. Sytuację zaostrzają zbliżające się wybory do parlamentu niemieckiego. **Według** zatwierdzonego projektu ustawy wyborczej **do parlamentu** z 28 marca b. r. łączą się faktycznie z wyborem posłów z G. Śląska, mimo że tenże może po plebiscycie przypaść Polsce, **jeśli pod protektoratem koalicji nie stanie się samodzielnym.**

—o—

Skon generała Bredowa.

Kraków. (Tel. wł.). Generał Bredow z armji Denikina, który przed kilku dniami przyjechał z Warszawy do Krakowa, umarł onegdaj na tyfus w obozie jeńców w Dąbiu.

—o—

CZESI NIE DADZĄ SŁOWAKOM AUTONOMJI

Budapeszt (Pat.). Radjo. „Nemzeti Ujsag“ ogłasza przemówienie Kramarza, wypowiedziane w Św. Marcinie turczańskim. Kramarz oświadczył między innemi: Wszyscy muszą przyznać, że naród słowacki jest zupełnie zdemoralizowany. W państwie czesko-słowackiem naród czeski góruje kulturalnie, wobec czego Słowacy nie mają **prawa domagać się autonomji.**

Zwycięstwo socjalistów przy wyborach czeskich.

Wiedeń. (Pat) Wybory w całej Czechosłowacji do zgromadzenia narodowego odbyły się po raz pierwszy wczoraj i miały przebieg spokojny (według doniesień pism morawskich). Wedle dotychczasowych obliczeń, niemieckie stronnictwa mieszczańskie odniosły wielki sukces, socjaliści zaś niemieccy ponieśli klęskę. Zupełnie odwrotnie wypadły wybory u Czechów, gdzie na głowę pobici zostali narodowi demokraci (zwolennicy dr. Kramarza), a wielkie zwycięstwo odniosły **stronnictwa socjalistyczne.**

Rząd angielski wzywa bolszewików do zawarcia rozejmu z Denikinem.

Paryż. (PAT.) Havas. „Temps“ donosi, że rząd angielski wystosował ostatnio do Cziczerina depeszę iskrową wzywającą rząd sowiecki do zawarcia rozejmu z armją ochotniczą Denikina, na której czele stoi obecnie gen. Wrangiel i do przyznania członkom tej armji amnestji. **Brzmienie odpowiedzi** rządu sowietów będzie miało **wpływ doniosły na wynik negocjacji gospodarczych** obecnie rozpoczętych.

DENIKIN W LONDYNIE

Paryż. (Pat.). Havas z Londynu. Przybył tu Denikin z żoną.

—o—

WSPOLNA NOTA KOALICJI DO NIEMIEC

Londyn (Pat.). Radjo. Rząd francuski zgodził się na propozycję Anglji, aby mocarstwa sprzymierzone wysłały wspólną notę do Berlina z zawiadomieniem, że nie będą uznawały żadnych motywów przytaczanych przez Niemcy, któreby miały za cel uchylić się od wykonania traktatu pokojowego.

Lyon. (Pat.). Radjo. „Matin“ podaje, że ambasadorowie Włoch i Belgji zawiadomili Millerand, że ich rządy gotowe są przyłączyć się do kroku zaproponowanego przez Anglję, aby wspólnie wezwać Niemcy do rozbrojenia. Bliższe szczegóły będą unormowane w St. Remo. Wedle „Matina“ krok ten sprzymierzonych będzie miał charakter ultimatum.

NIEMCY ŻĄDAJĄ OD FINLANDJI 127 MILJONÓW MAREK

Moskwa. (Pat.). Radjo. „Morning Post“ donosi, że Niemcy żądają od Finlandji wynagrodzenia zaa pomoc udzieloną w r. 1918 przy uwalnianiu kraju od bolszewików. Finlandja miałaby zapłacić 127 miljonów marek.

INTERNOWANE ODDZIAŁY REICHSWEHRY BĘDĄ ODESŁANE DO NIEMIEC

Paryż. (Pat.). Havas. Z Moguncji. Po porozumieniu się z marszałkiem Fochem oddziały Reichswehry, internowane w kolonji, będą odesłane do Niemiec.

RZĄD NIEMIECKI COFA SWE WOJSKA Z ZAGŁĘBIA RUHR

Paryż. (Pat.). Havas z Zurychu. Wolff. Rząd niemiecki polecił Reichswehrze ewakuować w dniu 24 bm. strefę neutralną.

Konferencja w St. Remo zajmie się sprawą rozbrojenia Niemiec.

Paryż. (PAT.) Wedle doniesienia z St. Remo Nitti, George i Curson na posiedzeniu porannem postanowili przystąpić do obrad nad sprawą turecką. Korespondent „Tempsa“ donosi, iż nieobecność przedstawicieli Jugosławji sprawiła, że Włochy znacznie mniej zainteresowały się konferencją. Rząd jugosławjański zawiadomił w ostatniej chwili konferencję, iż nie jest przygotowany do uczestnictwa. Konferencja po omówieniu sprawy tureckiej zajmie się **sprawą rozbrojenia Niemiec.** Tem się tłamaczy obecność Focha i gen. Battoglio na konferencji.

Wiedeń. (PAT.) Millerand oświadczył korespondentowi „Daily News“ że **co się tyczy rozbrojenia Niemiec zapadło** ze strony Churchila **postanowienie największej wagi.** W interesie obu sprzymierzeńców leży, aby Niemcom przy odbudowie życia społecznego przyjść z pomocą. Millerand oświadczył także, że **uznanie rządów sowietów jest niemożliwe.**

Paryż. (Pat.). Szefowie marynarki angielskiej, francuskiej i włoskiej będą brali udział w rozprawach, dotyczących spraw morskich na konferencji w St. Remo na tych samych zasadach, na jakich szefowie armji lądowej będą brali udział w dyskusji nad sprawami wojskowemi.

Paryż. (Pat.). Havas. Finlandzki minister upełnomocniony w Rzymie i prezes delegacji ukraińskiej na konferencję pokojową udali się do St. Remo.

NIEMIECKI POSEŁ PRZY WATYKANIE

Nauen (Pat.). Radjo. „Berl. Tagebl.“ zapowiada nominację niemieckiego posła przy Watykanie. Dotąd przy Watykanie była reprezentowana tylko Bawarja i Prusy.

Autonomia dla połud. Tyrolu.

Wiedeń. (Pat) Rad Dt. Allg. Ztg. donosi z Lugano, że przywódcy niemieckich partji politycznych południowego Tyrolu zostali zaproszeni do Rzymu do współpracownictwa nad projektem autonomji dla niemieckiej ludności doliny górnej Adygi.

Bezpośrednie układy Austrji dla przeprowadzenia traktatu.

Wiedeń. (Pat) Renner przyjął zastępców Czechosłowacji, Jugosławji, Rumunji, Węgier i Polski i podał do wiadomości, że Austrja ma zamiar ze wszystkimi sąsiadami wejść **w bezpośrednie układy co do przeprowadzenia traktatu pokojowego.**

Wulkan irlandzki.

Paryż. (Pat) Rad. Wedle doniesień dzienników angielskich namiestnik Irlandji lord French podał się do dymisji z powodu różnicy zapatrywań z nowym komendantem wojskowym Irlandji. Terorystyczne zamachy w ostatnich dniach powtórzyły się znowu.

—o—

ANGLJA POŻYCZA ZŁOTO ZA LASY LITEWSKIE

Paryż. (Pat.). Z Kopenhagi donoszą o podpisaniu umowy angielsko - litewskiej, mocą której Anglja uzyskała **15-letni monopol wyrębu 35 proc. lasów litewskich w zamian za pożyczkę w złocie.**

SPRAWCA 14 WYPADKÓW STRACENIA UWOLNIONY OD KARY

Wiedeń. (Pat.). Rad. Najwyższy trybunał uwolnił oskarżonego o zbrodnię mordu zbrojmistrza Ljubicza. Według oskarżenia był obwinionym o to, że jako komendant 11 korpusu **na froncie wschodnio - galicyjskim w grudniu 1914 i w styczniu 1915** zarządził **w 14 wypadkach stracenie osób cywilnych i wojskowych** bez uprzedniego postępowania sądowego. Motywy wyroku twierdzą, że powołanie się oskarżonego na przymus wojenny było uzasadnione i że nie uczynił on tego w celu obejścia prawa, lecz pod naciskiem ówczesnych sotsunków

PROCES B. PREMJERA CAILLAUX.

Lyon. (Pat.). Radjo. W procesie Caillaux prokurator zakończył już swoje przemówienie. Spodziewają się, że proces skończy się przed upływem tego miesiąca.

Wiedeń. (Pat) BK. W procesie Callaux prokurator państwa Lessove zażądał zastosowania przeciw niemu kary za zbrodnie polityczne deportacji, więzienia lub banicji.

Aresztowanie za miljonowe malwersacje.

Kraków. (Tel. wł.). W Krakowie aresztowano 24-letniego Marcina Modringera ze Lwowa za milionowe malwersacje w obozie jeńców w Łańcucie, popełniane wspólnie z aresztowanym onegdaj w Krakowie słuchaczem medycyny Rottenbergiem. Przy Modringerze znaleziono 48.000 marek. Obaj ukrywali się w Krakowie pod przybranemi nazwiskami i czynili starania o uzyskanie paszportu na wyjazd zagranicę.

Polski Bank krajowy.

Warszawa (Tel. wł.) Bawił tu naczelny dyrektor Banku krajowego, dr. Steczkowski, i konferował z ministrem skarbu Grabskim, w sprawie wewnętrznego ustroju Banku krajowego, który zamieniony zostanie na Polski Bank krajowy z centralą w Warszawie i filję we Lwowie. Nowy statut Polskiego Banku krajowego wprowadzony zostanie w drodze rozporządzenia ministerjalnego, a nie w drodze uchwały sejmowej. Przyspieszy to całą sprawę.

Narazie centrala pozostanie we Lwowie, gdyż zmontowanie jej w Warszawie natrafia na wielkie trudności, a nawet filja warszawska nie będzie mogła wejść natychmiast w życie, pomimo nabycia już przez Bank krajowy własnego domu w Warszawie, a to z powodu braku personalu i niemożności zdobycia mieszkań dla urzędników.

Opowiadają, że rząd czyni zabiegi, aby w interesie Banku krajowego, zatrzymać nadal na stanowisku naczelnego dyrektora dr. Steczkowskiego, który podobno nie zaangażował się jeszcze w taki sposób w krakowskim Banku galicyjskim dla handlu, aby nie mógł pozostać na czele Banku krajowego.

Jak słychać, dotychczasowy dyrektor Banku krajowego, dr. Jerzy Michalski, w najbliższym czasie powołanym ma zostać do ministerstwa skarbu. Mówią o tem, że ma on zostać następcą wiceministra Rybowskiego, który podobno ustąpi z tego stanowiska.

—o—

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Agnieszki p.; gr. kat. Hrehorja. Jutro rz. kat. Anzelma b.; gr. kat. Irydiona. — Wschód słońca 5·00, zachód 7·03.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We wtorek „Noc w Wenecji", operetka.

W środę „Sekretarzyk czy panna?", komedja w 5 akt. Ł. Trojnarowskiej.

—o—

We Lwowie.

— **Generalny delegat rządu dr. Gałecki** wyjechał w sprawach aprowizacyjnych do Płoskirowa i Kamieńca Podolskiego.

— **Wiceminister sztuki i kultury** p. Henrich w towarzystwie 2 referentów wyjedzie 26. bm. z Warszawy do Lwowa celem zaznajomienia się z potrzebami tutejszych szkół artystyczno-rzemieślniczych.

— **Pogrzeb śp. Wandy ks. Czartoryskiej**, wielce zasłużonej w pracach obywatelskich, narodowych i społecznych, odbył się wczoraj przed południem przy tłumnym udziale publiczności z wszystkich warstw naszego społeczeństwa. Zwłoki złożono w kościele OO. Bernardynów, gdzie odbyło się nabożeństwo żałobne. Egzekwie przy katafalku odprawił ks. arcyb. Bilczewski. Po wyniesieniu zwłok z kościoła wygłosił żałobne przemówienie p. Stanisław Rybicki w imieniu komitetu opieki nad żołnierzem polskim, podnosząc wielką pracę śp. Zmarłej dla żołnierza i wogóle na każdem polu narodowem. Kondukt żałobny otwierał oddział żołnierzy, którzy asystowali pogrzebowi jako warta honorowa, dalej żołnierze załogi nieśli wieniec. Kondukt prowadził infułat ks. Zajchowski w otoczeniu licznego duchowieństwa. Za rydwanem postępowała rodzina śp. Zmarłej, komendant D. O. G. gen. Lamezan z z gronem oficerów, komendant miasta pułk. Linda, wicepr. m. dr. Stahl, reprezentanci różnych instytucji, uczenice zakładu gospodarskiego na Snopkowie i t. d. Zamykał pochód oddział żołnierzy. Na ulicach, któremi kondukt przechodził, płonęły latarnie, kirem osłonięte. Zwłoki zasłużonej pracowniczki złożono na cmentarzu Łyczakowskim. Cześć jej pamięci.

— **Słowiki i chrabąszcze.** Niezwykłe ciepło kwietniowe wywabiło już z ziemi chrabąszcze, a w gęstwinach zrębów leśnych w okolicy Lwowa słowili wywodzą już swe trele. Las zazielenił się, jeno zboże naa polach poczyna żółknąć pod gorącemi promieniami słońca, spragnione deszczu, który przydałby się bardzo i dla mieszkańców naszego miasta, zmuszonych połykać tumany kurzu ulicznego.

— **Z „Gwiazdy".** Ubiegłej niedzieli odbyły się w lwowskiej „Gwieździe" dwie uroczystości. Przed południem zgromadzili się bardzo licznie członkowie tego stowarzyszenia przy tradycyjnem „Święconem", które cechował nastrój bardzo uroczysty, dzięki obecności biskupa ks. Bandurskiego, członka i szczerego przyjaciela „Gwiazdy", który po dokonaniu ceremonji poświęcenia, w przepięknych słowach przemówił do zebranych. Czcigodnemu biskupowi po serdecznem przemówieniu jednego z założycieli „Gwiazdy" p. Walerjana Gürschinga, urządzili zebrani owację. Przewodniczący „Gwiazdy" przypomniał dzieje i tradycję naszych Legjonów i udział w nich ks. dziekana Panasia, który również zaszczycił swą obecnością zebranie i wzniósł toast na jego cześć. Po odśpiewaniu szeregu pieśni patrjotycznych zebrani złożyli na flotę polską składkę w kwocie 109 mk. i 97 kor.

Wieczorem odbyło się uroczyste przedstawienie Sceny „Gwiazdy" ku uczczeniu bohaterów bitwy Racławickiej, urządzone dla żołnierzy załogi lwowskiej. Zgromadziło się w sali mnóstwo żołnierzy i z zajęciem wysłuchali treści kilku obrazów „Bartosza Głowackiego", osnutych na tle walk Racławickich. Sztukę wystawiono starannie, a gra amatorów, jak zwykle w „Gwieździe", była bez zarzutu. Orkiestra Sokoła IV. pod batutą Adama Osady dała nowy dowód znakomitego wyszkolenia.

— **O 5-godzinną pracę w sobotę.** Otrzymujemy następujące pismo: „Monitor polski" z dnia 6 kwietnia b. r., nr. 78, ogłosił rozporządzenie rady ministrów co do 5-godzinnej pracy w sobotę dla urzędników w okresie letnim, t. j. od 1 kwietnia do końca września. W urzędach wszystkich dykasterji już w czyn wprowadzono to rozporządzenie, niestety tylko w dyrekcji skarbu głucho. W niecierpliwości oczekujemy nareszcie okólnika podobnej treści.

— **Ceny mięsa** we Lwowie znowu znacznie podskoczyły, przyczem ignorowana jest taryfa maksymalna.

— **Dyrekcja Bibljoteki uniwersyteckiej we Lwowie** zawiadamia, że czytelnia bibl. uniw. jest otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 8 rano do 1 po południu.

— **Echa oszustwa na szkodę skarbu wojskowego.** Dziś rano przed sądem polowym we Lwowie rozpoczyna się rozprawa przeciw podpor. Henrykowi Leji, oskarżonemu o zbrodnię przeciw sile zbrojnej z § 327 ustawy wojskowej. Podpor. Leja wmięszany jest w głośne oszustwo, wykryte ubiegłego roku, którego dopuścili się Izaak Bock i Mejlech Brodhejm. Obaj ci spekulanci usiłowali przewieść za granicę pod pozorem wysyłki starych szmat, mnóstwo bluzek wojskowych, butów i plecaków. Przesyłkę tę przychwyciły władze na granicy i własność wojskową, przedstawiającą wartość przeszło 2 miljonów koron, skonfiskowały. Brodheima schwytano i na podstawie wyroku sądu wojskowego w Krakowie skazano go na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok, jak wiadomo, został wykonany. Izaak Bock uciekł. Prokuratorja wojskowa oskarża podpor. Leję o ułatwienie wymienionym wyżej spekulantom wywozu mundurów i t. p.

— **Strzał do uciekającego żołnierza.** Wczoraj po południu około godz. 6 prowadziło ul. Szymona dwóch żołnierzy: Stanisław Hudzik i Jan Magiera dezertera Bronisława Ostaszewskiego, kaprala 38 p. p. który nagle rzucił się do ucieczki, pędząc, co sił mu starczyło ulicą Krętą w stronę pl. Halickiego. Żołnierze wzywali go kilkakrotnie, aby stanął, a gdy to nietylko nie pomogło, ale podnieciło go do szybszej jeszcze ucieczki, Hudzik widząc, że nikt nie idzie ulicą, strzelił za uciekającym. Kula ugodziła Ostaszewskiego w tył głowy, przeszła przez mózg i wyszła czołem. Ostaszewski postąpił jeszcze kilka kroków i padł bezprzytomny na ziemię. O wypadku zaawiadomiono natychmiast komendę miasta, skąd wyruszył na miejsce oficer dyżurny Godzieliński. Pogotowie ratunkowe odwiozło Ostaszewskiego do szpitala, gdzie wkrótce wyzionął ducha. Dalsze śledztwo przeprowadził kpt. Palka. Wynika ze śledztwa, że śp. Ostaszewski już przed dwoma tygodniami, aresztowany na dworcu głównym pod zarzutem kradzieży z wagonów, zdołał umknąć. Patrol z oficerem inspekcyjnym schwytała go wczoraj, a gdy oficer dyżurny prowadził go sam do dowództwa dworca i jemu też znikł z oczu. Schwytany znowu, był Ostaszewski świadkiem tego, jak żołnierze eskortujący go nabijali broń. Odpowiedział im wtedy, że niepotrzebnie nabijają, bo nie ma on zamiaru uciec. Jednak słowa nie dotrzymał. Stwierdzono również za pomocą przesłuchania świadków, że w chwili strzałów nie było nikogo na ulicy.

W Polsce i na świecie.

— **Krociowe oszustwo** popełnił podporucznik Celiński w Warszawie. Przyjechał on do Łodzi i zamówił u tamtejszego fabrykanta Seiferta, wykazując się pełnomocnictwem, tysiąc kompletów umundurowania dla I. dywizji legjonów. Seifert odstawił Celińskiemu do Warszawy 700 kompletów umundurowania, które Celiński sprzedał dowództwu frontu wschodniego za 650.000 marek. Pokazało się, że nie miał on wcale pełnomocnictwa do zamawiania mundurów. Celińskiego i jego wspólników aresztowano. Seifert nie ma wcale widoku odzyskania straconych pieniędzy.

Niesłychane zajście między policją a wojskiem.

W nocy z piątku na sobotę 17 bm. zaszedł wypadek, którego ofiarą o mało nie padło życie trzech funkcjonarjuszy policji. Pełniący służbę koło toru kolejowego u wylotu ulicy Źródlanej inspektor pol. Sokołowski i przodownik Budyński przyłapali dwóch bandytów. W jednym z nich poznał insp. Sokołowski notowanego włamywacza Tatarzyńskiego. — W chwili, gdy chcieli aresztowanych odprowadzić na inspekcję policji, rozległ się z pobliskiej ul. Weteranów sygnał gwizdkiem, którym żołnierz policyjny wzywał pomocy. Trzymając mocno bandytów, pośpieszyli tam insp. Sokołowski i Budyński i ujrzeli stojącą dorożkę z mocno rozbawionem towarzystwem, któr eskładało się z dwóch cywilnych, dwóch kobiet z półświatka i kilku żołnierzy. Rej wodził w zabawie podchor. Rosman. Hałasy, jakie wyprawiali, pobudziły mieszkańców pobliskich domów, nic jednak podejrzanego nie dostrzegłszy, oddalili się funkcjonarjusze policji, prowadząc bandytów w stronę ul. Źródlanej. Uszli kilkadziesiąt kroków, gdy usłyszeli za sobą szybkie kroki. Z niewiadomego powodu ścigali ich owi żołnierze, których przed chwilą opuścili. Insp. Sokołowski z towarzyszem przystanął, nie podejrzywając nic złego. Teraz począł ich legitymować podchorąży Rosman, pomimo, że stwierdził przyłapanie bandytów, kazał puścić ujętego Tatarzyńskiego z kolegą i ci, korzystając z zamięszania, zbiegli. Nie poprzestając na uwolnieniu bandytów, zaczęli żołnierze bić funkcjonarjuszy policji, odprowadzili ich następnie wraz z posterunkiem, który pierwszy zajął się „wesołem" towarzystwem, ku koszarom przy ul. Weteranów. Stamtąd wyszedł oddział 30 żołnierzy z por. Kruszelnickim na czele.

Bez wyjawienia powodu, odmawiając wszelkich wyjaśnień, postawili wojskowi trzy ofiary pod parkanem, by je rozstrzelać. Już podnieśli żołnierze karabiny do oka, oczekując komendy „pal" — lecz w ostatniej chwili wmięszały się w zajście dwie kobiety z towarzystwa. Dzięki ich interwencji i zamięszaniu, jakie wówczas powstało, udało się wymknąć Budyńskiemu, a następnie i Sokołowskiemu. W pogoni za uciekającymi padło kilka strzałów, na szczęście bezskutecznych. Przodownik Budyński pierwszy dobiegł do dyrekcji policji i zaalarmował komisarjat i telefonicznie komendę miasta. W tej chwili udała się na poszukiwanie patrol policji wojskowej i cywilnej pod dowództwem kpt. Palki na miejsce wypadku, tam jednak nikogo już nie zastano.

Rano w sobotę rozpoczęto śledztwo. Obu oficerów, którzy spowodowali zajście, sprowadzono na komendę miasta. Próbowali oni załagodzić sprawę przez przeproszenie i wynagrodzenie insp. Sokołowskiego i Budyńskiego za igranie z ic h życiem. Sprawa ta jednak zbyt ważna, by ją można było złotem pokryć, pozostaje w dalszem energicznem śledztwie organów policji i wojskowości.

Obu oficerów Rosmana i Kruszelnickiego przytrzymno w komendzie miasta.

Nasze pożyczki państwowe.

Każdy prawdziwy obywatel Polski rozumie doskonale, jaka syzyfowa praca powinna być podjęta, aby zbudować państwo polskie takiem, jakiem byśmy je sobie mieć życzyli, to jest wielkiem, potężnem i niezależnem.

Należy uporządkować i ulepszyć sprawy oświatowe, oprzeć je na najnowszych zdobyczach wiedzy i udostępnić kształcenie się wszystkim obywatelom Polski.

Trzeba uruchomić i stale rozwijać przemysł i handel, starając się nadać im piętno wybitnie narodowe aby nie dopuszczać do eksploatacji przez obce kapitały naszej pracy i bogactw naturalnych.

Musimy doprowadzić rolnictwo nasze do wyma-

gań współczesnej kultury i techniki i tym sposobem zwiększyć na rynku naszym ilość produktów pierwszej potrzeby, co wpłynie na zniżkę cen i podniesie kurs naszej waluty.

Aby sprostać tym i wielu innym zadaniom, państwo musi mieć potężne środki materjalne, których dostarczyć powinno całe społeczeństwo. Na zagranicę liczyć nie możemy, gdyż pożyczka zagraniczna tak, czy inaczej, źle wpłynęłaby na kurs naszej waluty, z drugiej zaś strony państwo musi być możliwie niezależne od czynników zewnętrznych.

Wobec tego musimy radzić sobie sami.

Jednakże obywatel Polak, kupując pożyczkę, spełnia nietylko najświętszy swój obowiązek patrjotyczny, lecz także znajduje bardzo dobrą lokatę dla swych kapitałów i oszczędności, gdyż państwo polskie jest najpewniejszym dłużnikiem, ponieważ w porównaniu z innemi posiada najmniejszy dług państwowy. Pozatem kapitał jest dobrze oprocentowany i w wielu razach może być uruchomiony zamiast gotówki, np. pożyczką mogą być opłacane podatki, wnoszonz kaucje itp.

Każdy kupujący pożyczkę asekuruje posiadaną gotówkę od zniżki, dając państwu potrzebne środki materjalne i prócz tego osiąga zysk w postaci procentów.

Każdy nabywca pożyczki przyczynia się bezpośrednio w bardzo dużym stopniu do polepszenia przyszłości swej i swych potomków.

Dlatego polską pożyczkę państwową powinni nabywać wielcy i mali fabrykanci, przemysłowcy i kupcy, robotnicy i rzemieślnicy, urzędnicy i rolnicy, wojskowi i cywilni, słowem — wszyscy, gdyż tego własny interes każdego z nas wymaga.

Komunikaty.

Walne Zgromadzenie członków stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc", woźnych instytucji finansowych i innych urzędów we Lwowie odbędzie się w niedzielę 2. maja o g. 3. popoł. przy ul. Ossolińskich l. 10. w lokalu narodowego Związku robotniczego, w razie braku kompletu odbędzie się o g. 4 nieodwołalnie przy jakimkolwiek komplecie. 2810

—o—

Staraniem Uniwersytetu Ludowego we Lwowie odbędzie się we środę 21. bm. o g. 7 wiecz. w związku metalowców przy ul. Ormiańskiej 31. wykład dr. Wereszczyńskiego „O ustroju państwa polskiego". 2809

—o—

Główna komisja szacunkowa dla Małopolski we Lwowie, zawiadomiła magistrat, że termin zgłaszania szkód wojennych we Lwowie upływa 30-go b. m., a odnośne zgłoszenia należy przesyłać do miejscowej komisji szacunkowej we Lwowie ulica Trzeciego Maja l. 2, III. p.

—o—

Odczyt. We środę, dnia 21 kwietnia o godz. pół do 6-tej odbędzie się w Tow. politechnicznem tygodniowe zebranie, na którem dr. Józef Chania wygłosi odczyt p. t. „Fizyka promieni Roentgena".

—o—

Dyrekcja kolei krakowskiej komunikuje: Od 20. kwietnia br. aż do odwołania wstrzymuje się bieg pociągów pospiesznych nr. 600101 i 600102 na szlaku Kraków-Zakopane i z powrotem.

Przeciw nowemu haraczowi pocztowemu.

Prasa krakowska występuje jednomyślnie przeciw ostatniemu rozporządzeniu ministerstwa poczt i telegrafów, które szczególnie obciążą prasę polską wprowadzeniem podwyższonych opłat pocztowych za przesyłkę dzienników. Dzienniki krakowskie po większej części powtórzyły argumenty, naprowadzone przez nasze pismo zaraz po pojawieniu się tego niezwykłego rozporządzenia. W ostatnim numerze omawia tę sprawę „Goniec krakowski" w dłuższym artykule, który, analogicznie do naszych wywodów, kończy w sposób następujący:

„Wprowadzenie w życie tych niezwykle wysokich opłat za przesyłkę czasopism, pogarsza niesłychanie i tak już katastrofalne położenie naszej prasy. Prasa ta, która na każdym kroku musi walczyć z niebywałemi trudnościami wydawniczemi, rozporządzeniem ministra poczt otrzymuje nowy ciężki cios. Zagranicą korzystają dzienniki z najszerszych udogodnień i ułatwień, a tylko u nas wiele czynników rządowych nie docenia, czy też nie chce zrozumieć znaczenia prasy polskiej, szczególnie dziś, w okresie budowy państwa i plebiscytów. Sądzimy, że ministerstwo, po skomunikowaniu się z odpowiednimi czynnikami, zmodyfikuje bardzo znacznie ostatnie rozporządzenie".

W końcu stwierdzić należy, że tak samo jak w sprawie „Pata", także i w sprawie tak znacznego podwyższenia opłat za przesyłkę dzienników, nie zasięgnęło ministerstwo wcale opinji strony interesowanej. O wszystkiem decyduje się przy zielonym stoliku... bez dokładnej znajomości stosunków.

Pożar w Wr. Neustadt.

Wiedeń. (Pat) Rad. Wedle doniesień poniedziałkowych dzienników w Wr. Neustadt wybuchł pożar we fabryce patronów Hirtelberga i zniszczył 29 objektów, szkoda wynosi wiele miljonów. Podejrzewają podpalenie. Około 1457 robotników zostało bez zajęcia.

Nekrologja.

†

Z TRZECIAKÓW

Genowefa Turnauowa

właścicielka dóbr Urzejowice

opatrzona św. Sakramentami, zmarła dn. 17. kwietnia w Krakowie, w 75 roku życia.

Eksportacja zwłok w Krakowie odbędzie się 20. kwietnia, złożenie do grobowca rodzinnego w Urzejowicach dnia 22. kwietnia o godzinie 10-tej przed południem.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

†

Za spokój duszy ś. p.

Edmunda Bartmańskiego

em. st. radcy kolei państwowej,

zmarłego 32. marca 1920 roku odbędzie się nabożeństwo żałobne 22. kwietnia, o godzinie 8-mej rano w kościele Ojców Jezuitów, na które krewnych, znajomych i kolegów zaprasza ŻONA

2812

†

Nabożeństwo żałobne

za duszę śp.

WANDY ks. CZARTORYSKIEJ

odbędzie się dnia 22-go we czwartek o godz. $7^1/_2$ rano w kaplicy zakładowej w **Snopkowie**, na które zaprasza 2803

Zarząd Seminarjum gospodarczego w Snopkowie.

†

Karol Fritz

em Radca dworu kawaler orderu Leopolda

po długich a ciężkich cierpieniach zmarł dnia 18. kwietnia przeżywszy lat 70.

W ciężkim smutku pogrążona żona z synami synową i siostrą zmarłego, zapraszają krewnych kolegów i znajomych na obrzęd pogrzebowy który odbędzie się z domu żałoby ul. Lelewela 5. dnia 20. kwietnia we wtorek o g. 5-ej po poł. na cmentarz Łyczakowski. 2813

Zamach na premiera łotewskiego.

Ryga. (Pat). Radjo. Na łotewskiego prezydenta ministrów Ulmanisa dokonano 15 bm. w okręgu Palko (?) zamachu. Prezydent Ulmanis jechał na zebranie polityczne automobilem i miał na zebraniu udzielać wyjaśnień co do zakresu kompetencji rządu łotewskiego. Spiskowcy wysadzili przy pomocy pyroksyliny drzewo przydrożne w chwili, gdy automobil miał drzewo minąć. Drzewo nie padło jednak na samochód, a jedynie zagrodziło drogę jadącym. Nastąpiła wymiana strzałów, poczem napastnicy zbiegli. Zamach był niewątpliwie zorganizowany przez bolszewików. Jest to już trzecia z rzędu próba pozbawienia życia Ulmanisa, która się na szczęście nie udała, równie jak poprzednie.

Naczelna Dyrekcja polsko-bałtyckiego Towarzystwa Handlowego i Transportowego (Spółka Akcyjna) w Warszawie — w porozumieniu się z **Bankiem kupiectwa polskiego**, podaje do ogólnej wiadomości, że z powodu zlania się **przedsiębiorstwa transportowo-spedycyjnego „Polonia" Kasprzycki i Sp. we Lwowie**, z powyższym Towarzystwem, **p. Wiktor Kasprzycki został mianowany Dyrektorem na Małopolskę** z ramienia polsko-bałtyckiego Towarzystwa Handlowego i Transportowego. 2741

Szczególne zawiadomienie będzie ogłoszone w najbliższym czasie.

GNIAZDO KOMUNISTYCZNE W ŁODZI ODKRYTE

Łódź (Pat.). Dzienniki donoszą, że policja tamtejsza aresztowała ubiegłej nocy 8 agitatorów komunistycznych, poszukiwanych oddawna, utrzymujących stosunki z Rosją sowiecką. Przy aresztowanych znaleziono odezwy antypaństwowe i inny materjał kompromitujący. Sprawę oddano prokuratorji.

—o—

ROBOTNICY NIEMIECCY W ROSJI

Moskwa. (Pat.). Radjo. Przybyli tu przedstawiciele robotników niemieckich, którzy utworzyli specjalną komisję do skierowywania wolnych sił roboczych z Niemiec do sowieckiej Rosji. Przedstawiciele robotników oświadczyli, że z Niemiec do Rosji może wyjechać około 50.000 ukwalifikowanych robotników metalistów, elektrotechników i t. p.

Kursa giełdy.

Lwów, 19. kwietnia 1920.

I Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym) Waluta markowa

	Wartość nominalna Ostatnia dywidenda korony	płacą:	żądają:	transak.
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	400—30	343·—	—·—	—·—
Bank gal. dla handlu i prz	400—24	427·—	—·—	—·—
Bank hip. gal.	400—28	550·—	—·—	—·—
Bank hip. zemel.	400—24	340·—	—·—	—·—
Bank ludowy	200—10	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	400—20	430·—	—·—	—·—
Bank ziemsk. kred. gal.	400—30	400·—	—·—	—·—

II Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.
Browary lwowskie	500—60	770·—	—·—	—·—
Tow. Chodorów	200—00	560·—	—·—	—·—
Tow. akc. Fabr. kart	200—06	315·—	—·—	—·—
Tow. Gafota	200—00	420·—	—·—	—·—
Tow. Górka	200—14	1400·—	—·—	—·—
Polska Nafta	700—00	980·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200—00	390·00	—·—	—·—
Tow. Przeworsk	1000—80	2500·—	—·—	—·—
Tow. Rakszawa	200—13	350·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	200—06	350 00	000·—	000·—
Tow. Zieleniewski	200—10	1400·—	—·—	—·—
Lwowski akc. Zakł. zast.	400—14	320·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	400—00	1500·—	00·—	00·—

III. Listy zastawne za 100 K (bez kup. bież.)

	płacą	żądają:	transak.
4½ prc. Banku gal. dla handlu i przem.	70·—	71·—	—·—
4½ prc. Banku hip. gal.	72·00	73·00	—·—
4 prc. Banku hip. gal.	71·00	72·00	—·—
4½ prc. Banku hip. zemel.	72·00	73·00	—·—
4½ prc. Banku kraj. gal.	72·00	73·00	000·00
4 prc. Banku kraj. gal.	71·00	72·00	000·00
4½% Tow. kred. gal. ziem.	73·00	74·00	000·00
4% Tow. kred. gal. ziem.	70·00	71·00	—·—
4½ prc. Banku kred. ziem. gal.	71·00	72·00	—·—

IV. Obligi za 100 K (bez kuponu bieżącego).

	płacą:	żądają:
4½ prc. Komun. Banku kraj.	70·00	71·00
4 prc. Komun. Banku kraj.	68·25	69·25
4 prc. Kol. lokal. Banku kraj.	68·25	69·25
4% Pożyczki kraj. gal. z r. 1903	69·00	70·00
4% Pożyczki kraj. gal. z r. 1904, 1905	69·50	70·50
4 prc. Pożyczki kraj. gal. z r. 1908 (szkolna)	69·00	70·00
4½ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1913	69·00	70·00
4½ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1914	69·00	70·00
4 prc. Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900, 1911	65·00	66·00

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie po 100 rb.	210·—	220·—	—·—
„ „ po 500 rb.	210·—	220·—	—·—
„ „ drobne	190·—	200·—	—·—
„ dumskie (po 1000)	50·—	60·—	—·—
„ „ (po 200)	35·—	45·—	—
Karbowańce (po 1000)	0·—	00·—	—
Grzywny (po 500 i wyżej)	8·—	12·—	—
100 franków franc.	1050·00	1250·—	1375—0000
100 franków szwajc.	3000·00	3200·—	00·—
1 sterling	700·00	800·—	—·—
1 dollar amerykański	160·00	170·—	000·—
1 dollar kanad.	120·00	130·—	000·00
Marki niemieckie po 1000	290·00	310·00	000—000
„ „ po 100	270·00	290·00	000—000
Lei rumuńskie (po 500)	240·—	290·—	000—
„ „ drobne	210·—	220·—	—·0
Liry włoskie	700·00	—·—	—

Dewizy

	płacą:	żądają:	transak.
Wypłata na Londyn	710·—	810·—	00·—
„ na Paryż	1100·—	1300·—	—·—
„ na Zurych	3100·—	3400·—	—·—
„ na Pragę	260·00	230·00	266—265
„ na Wiedeń	75·—	85·—	—·—
„ na Berlin	290·—	310·—	300—297

—o

BIŻUTERJĘ W ZŁOCIE I SREBRZE

pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne, medaljoniki i srebro stołowe, w wielkim wyborze poleca

MAGAZYN JUBILERSKI **J. Badowski**

(założony w r. 1864)

Lwów, ul. Batorego, wejście od ul. Bourlarda 2 I. p.

Za złoto, srebro i drogie kamienie płaci się wysokie ceny

Ajencja „Fortuna“ Lwów ul. Frydrychów l. 8. III. p.

Poszukuje do kupna 50-70 morgów w tem 1-2 morgów lasu możliwie szpilkowego. z budynkami na linji kolei Lwów-Zaszków Janów lub Winniki. 2716

Biuro centralne wielkiego przedsiębiorstwa

przyjmie zaraz Polkę katoliczkę rutynowaną w buchalterji. Zgłoszenia z odpisami świadectw nadsyłać pod „S. B. L. P. 8“ do biura ogłoszeń Sokołowskiego za okazaniem noty dwudziesto-markowej Nr. 892.325. 2772

MONTERÓW podwoziowych

poszukują warsztaty samochodowe za dobrem wynagrodzeniem, wikt w naturze. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły z dobremi świadectwami. Warsztaty Okręgowe D. O. Genu, Lwów, Janowska 120. 2808

3000 ton śledzi

po przystępnych cenach przybędzie w najbliższych dniach jako tranzyt do Gdańska. Sprzedawcy zechcą zgłosić się czemprędzej do

Ernst Braun & Co., Gdańsk

Import śledzi założone w 1908. 472

Adr. tel.: BRAUNCO Gdańsk. Telefon 14. i 49.

Dalsze transporty będą regularnie nadchodziły.

Walne zgromadzenie Gwarków Gwarectwa naftowego i woskowego „Niebyłów“ odbędzie się we Lwowie w biurze Gwarectwa „Niebyłów“ przy ulicy Sykstuskiej L. 25. II. p. w dniu 22. maja 1920. o godz. 4. popołudniu z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego ostatniego Walnego Zgromadzenia z d. 7. kwietnia 1914.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za czas od ostatniego Walnego Zgromadzenia i przedstawienie rachunków.
3. Sprawa ustanowienia dopłat na roboty wiertnicze lub sprzedaży głównego majątku Gwarectwa (terenu w Niebyłowie) i likwidacji Gwarectwa.
4. Wnioski Członków.

We Lwowie dnia 16. kwietnia 1920.

Dyrekcja Gwarectwa naftowego i woskowego „Niebyłów“. Wiktor Csadek, Dr. Jan Deskur, K. Gąsiorowski. 2797

---

15. Maja

odbędzie się ciągnienie 1 klasy Polskiej Państwowej Loterji Klasowej. Każdy drugi los wygrywa. Wygrane razem wynoszą 33 miljonów marek. Gł. wygr. w pierwszej klasie 100 tysięcy m. druga 50 tysięcy itd. razem w 1 klasie 1 miljon 300 tysięcy marek. Cena losów do jednej klasy M. 80 za cały los, M. 10. za ósemkę. — Dom Bankowy 2780

Schütz i Chajes Lwów, pl. Marjacki 7. (róg Kopernika).

Licytacja

dojnej krowy odbędzie się w piątek dnia 23. kwietnia 1920, o godz. 10-ej rano przy ul. Zielonej l. 107. obok rogatki. Magistrat m. Lwowa. 2811

Męskie **Kapelusze** Damskie

poleca

Pierwsza krajowa fabryka kapeluszy **Rudolfa Neuwelta**

Lwów, Batorowa 3. Własny gmach fabryczny.

Przystanek tramwaju H. G. 2378

„BETON”

Fabryka wyrobów cementowych w Hnizdyczowie—Kochawinie

Dostarcza w każdej ilości: dachówkę cementową, cegłę cementową, bloki betonowe, (pustak) rury betonowe, żłoby, schody, krawężniki; płytki posadzkowe, tudzież szuter i piasek. 2562

Własny tor przemysłowy.

Zawówienia wykonuje szybko i jaknajstaranniej po możliwie najniższej cenie.

Oferty na żądanie. — Poczta i stacja kolejowa w miejscu.

Adres dla telegr.: „BETON“ Hnidyczów-Kochawina.

Maszynki naftowe

systemu „PRIMUS“ 2702

POLECA **ANTONI HALSKI**

LWÓW, UL. SOBIESKIEGO L. 3.

FORTEPIAN krótki, czarny ton piękny, sprzedam. Możliwa zamiana na pianino lub fortepian stary. Kopernika 26. parter oficyny. 2784

KUPIĘ fortepian pianino lub fisharmonium zaraz Pańska 21. Hanak. 2787

FRYZJERSKIE dębowe urządzenie sprzedam ul. Dąbrowskiego 1. II. p. drzwi nr. 9. między 2-4 oglądać. 2788

KARPACKA spółka drzewna, Lwów ul. 3. Maja 16, zakupi natychmiast parcele przy torze kolejowym we Lwowie, nadające się pod budowę tartaku. 2791

PIŁKI tenisowe w dobrym stanie kupię. Janina Zawadowska, Lwów, Glinjańska 11. 2783

WINA Węgierskie i Austryackie

po najniższych cenach poleca HANDEL HERBATY i KAWY EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, ul. Rutowskiego 3.

BERNARD POŁONIECKI kupuje 1

Fortepiany i pianina

we Lwowie, ul. Klem. Tańskiej 1.

Istniejący od 90 lat i dobrze prosperujący skład żelaza, materjałów budowl. i towarów kolonialnych wraz z 3 nieruchomościami znajdującymi się w najlepszej dzielnicy około 30 kilometr od Poznania, dobre połączenie kolejowe z Poznaniem **do sprzedania lub do zamiany na nieruchomość w Niemczech**. Nieruchomości te są odpowiednie na każde inne przedsięb. Łask. oferty pod I. G. 664 do Rudolfa Mossego, Poznań.

Włos Koński i wołowy

kupuję.

Oferty z próbami i podaniem cen nadsyłać pod „Włos“ do biura ogłoszeń Tow. Akc. „Reklama Polska“ — Warszawa, Jasna 10. 52

Nieruchomość w średnim mieście w pobliżu Poznania ze starym renomowanym składem manufaktury **do sprzedania lub do zamiany na nieruchomość w Niemczech.** Oferty pod H. B. 670 do Rudolfa Mossego w Poznaniu. 469

JARMARK w WROCŁAWIU

od 26. Kwietnia do 1. Maja 1920.

Materjały tkane. Ubiory. Meble. Urządzenia. Budownictwo. Materjały budowlane. Technika. Budowla maszyn. Materjały apteczne. Chemikalja. Surowce.

Wstęp tylko za okazaniem legitymacji i znaczka jarmarcznego. Uprzednie zamówienie bezwzględnie konieczne.

WROCŁAWSKIE TOWARZYSTWO JARMARKU (BRESLAUER MESSE-GESELLSCHAFT)

Ohlauerstrasse Nr. 87.

MIESZKANIA WSKAZUJE: Verkehrsverein przy gł. dworcu I (am Hauptbahnhof I)

TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ W KRAKOWIE.

Ceny najwyższe

po jakich będą przyjmowane ziemiopłody do ubezpieczenia od gradu w r. 1920
Spodziewany plon wszystkich ziemopłodów podawany być musi w cetnarach metr.

L.	Rodzaj ziemiopłodów	Za 100 kg Mkp.	L.	Rodzaj ziemiopłodów	Za 100 g. Mkp
1	Żyto ozime	240.—	20	Konicz biały (nasienny)	3000.—
2	„ jare	240.—	21	„ czerwony na paszę	100.—
3	Pszenica ozima lub jara	300.—	22	Esparceta nasienna	300.—
4	Jęczmień	240.—	23	„ na paszę	50.—
5	Orkisz	300.—	24	Rzepak zimowy	700.—
6	Owies	240.—	25	„ letni	600.—
7	Hreczka	500.—	26	Lnianka (Lnica, Rżyj)	200.—
8	Kukurudza	200.—	27	Konopie włókno	500.—
9	Proso	500.—	28	„ nasienne	800.—
10	Groch zwykły	600.—	29	Len włókno	6[illegible]0.
11	Groch „wiktorya“ i Wielogroch	700.—	30	„ nasienie	900.—
12	Bób	500.—	31	Mak	800.
13	Bobik	420.—	32	Tytoń	1000.—
14	Fasola pospolita	700.—	34	Kartofle	80.—
15	Soczewica zwykła	600.—	34	Buraki cukrowe	50.—
16	Wyka	300.—	35	„ pastewne	40.—
17	Łubin	200.—	36	Nasienie buraków cukrowych	1000.—
18	Tymotka	1000.—	37	„ „ pastewnych	1200.—
19	Konicz czerwony lub szwedzki (nasienny)	4000.—			

W razie wyłączenia słomy z ubezpieczenia lub ubezpieczenia w niższym niż obok oznaczonym stosunku, zaliczka zostanie podwyższoną.

Słoma w stosunku do wartości ziarna liczyć się będzie maksymalnie:	
z pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa i ziemiopłodów strączkowych	w $^1/_8$ części wart. ziarna
z hreczki	w $^1/_{10}$ części wart. ziarna

Nie przyjmuje się do ubezpiecz. łodyg i liści przy kukurudzy oraz naci przy roślinach okopow. Słoma rzepaku i łubinu może być ubezpiecz. w dowolnej części wartości ziarna, lub też wyłączoną z ubezp. bez podwyższenia zaliczki.

Jarzyny ogrodowe i wszelkiego rodzaju inne ogrodowizny, owoce, kwiaty, i cebula nie będą przyjmowane do ubezpieczenia.
Na podstawie rozporządzenia ces. z 15 IX 1915, Nr. 280 Dz. u. p. o należytościach skarbowych opłaca się przy **ubezpieczeniach** gradowych 1% zaliczki wraz z należytościami ubocznemi, tj. zwiększonej o opłatę na fundusz rezerwowy i należytość manipulac. — przy **świadczeniach** tj. wypłatach odszkodowań $^1/_4$% przyznanego odszkodowania. Opłaty powyższe niszczać będzie Towarzystwo Skarbowi Państwa bezpośrednio i ściągać je od biorących ubezpieczenie przy opłacie premii, względnie potrącać przy wypłatach odszkodowań. 2797

Za redaktora naczelnego: Dr. Włodzimierz Jampolski. Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strokoński.